

Express Pomorski

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Św. Katarzyny Nr. 3. Telef. Nr. 326

HENRYK GRALSKI.

Bandy dywersyjne a problem Kresów.

Objeżdżając Kresy Wschodnie w celu naczonego zbadania obecnego stanu rzeczy tam przyszedłem do przekonania, że istotnie objaw „band dywersyjnych” związany jest z problemem Kresów, ale w zupełnie inny sposób, niżeli opinia publiczna mniema. Można stanowczo twierdzić, że niemiernie najwzrostem jest składanie całej winy wyłącznie na sowiecką propagandę, jak i pałatos białorusko-bolszewizujących posłów tamtejszych stron, którzy świadomie kłamią, że mamy do czynienia z ruchem powstańczym ludności. Kto raz tylko był świadkiem jednego, z coraz liczniejszych tam sądów doraźnych, kto nacożnie zbadał ów bezdeniny (dosłownie) teren bagien po-leskich i gąszczów wołyńskich — kto nie opiera swego zdania wyłącznie na informacjach często zmieniających się czynników „miarodajnych” — ten przekonana się szybko, na czem polega obecny krytyczny stan kresów i w czem tkwi faktycznie istota „band dywersyjnych”. Aby odrzuć powzięte do dziś nie zwrocila uwagi, stwierdzam, że obecna przynajmniej bezpośrednia przyczyna bandytyzmu na Kresach i częściowo w głębi kraju ma nadzwyczaj ciekawe tło psychologiczne: tchórzostwo obywatelstwa i brak cywilnej odwagi prawie wszystkich miarodajnych czynników. Ów osławiony napad na pociąg wojewody Downarowicza pod Lunińcem nie był zupełnie przypadkowym zdarzeniem, o ile chodzi o bezprzykładnie tchórzliwe zachowanie się napadniętych, lecz wręcz przeciwnie, typowym przykładem powojennej

psychozy — bierności wobec terrorku, nawet bandyckiego, w której to — wprost epidemicznej tchórzliwości tamt. ludności — szukać należy pierwszej i ostatniej przyczyny problemu bandytyzmu na Kresach. Kilka typowych przykładów:

Policja graniczna, która pełni obowiązki w niesłychanie trudnych warunkach, o ile chodzi o służbę ludzi przeważnie zónatych, pracujących dla chleba, nie mających zapewnionego zabezpieczenia na przyszłość na wypadek utraty zdrowia, zniechęca się stale. Nic dziwnego więc, że używa wszystkich środków, aby w szybki sposób zapoznać się z nastrojem danego „futoru” (wies), przedewszystkiem aby stwierdzić, czy dany chłop sprzyja bandytom, czy nie. Otóż wysyła się wywiadowcę, przebranego za bandytę, który dobrem lub złem żąda schronienia. Za nim padają policja. W 90 na 100 wypadków dany chłop nie zdradzi ukrytego bandyty; będzie się przysięgał na wszystkich świętych, swoją duszę, swe dzieci a bandyty nie wyda, gdyż stokrój więcej boi się terrorysty niżeli władzy, doświadczony niebawem przejściami doby wojennej, a nie umiejący odróżnić terrorku politycznego od terrorku bandyckiego. Tosamo dzieje się po rozmaitych dworach i folwarkach — jest napad bandytów na majątek p. Ejsmonda w pow. dubieckim w dniu 8 na 9 września b.r. Bandytów było najwyżej siedmiu. Przypadkowo jeden z właścicieli znajdował się wtedy na odwie-dzinach u popa w towarzystwie licznych, uzbrojonych gości, a przecież w chwili alarmu wszy-

scy stracili głowę i uciekali z domu popa, zupełnie nieatakowanego, drzwiami i oknami, a co najgorsze, ani wójt ani poszkodowani nie zawiadomili natychmiast policji, zakwaterowanej o 10 km. dalej, lecz uczynili to dopiero następnego dnia. Jak da- lece zastraszony jest obywatelstwo wsi i miasteczka wykazał w tragicomiczny sposób sąd doraźny z 16 bm. w Lunińcu nad ośmiu bandytami, którzy dokonali napadu na sklep wspólroda ka Białorusina Krasnowskiego w Sienkiewiczach. (Skiad sądu doraźnego: prezes sądu karnego w Pińsku Rdutowski, prokurator Zaleski, sędzia okr. Bajdan, sędzia pokojowy Gołębiowski.) Przebieg rozprawy stwierdził, że około 9ej wieczorem zbliżyło się dwóch uzbrojonych mężczyzn do sklepu bławatn. Krasnowskiego, przed którym natrafili na czterech tamtejszych obywateli, którzy na pierwszy okrzyk: „pędo do góry” poddali się i pozwolili się prowadzić jak barany do sieni i tam rozłożyć twarz do ziemi. Wkrótce przybywa takich bohaterów jeszcze czterech z samego sklepu i w oczach ośmiu zdrowych mężczyzn dwóch opryszków zabiera towary do worków i spokojnie się oddala. — Sprawców wykryto tylko dzięki temu, że jeden z bandytów był znanym jednemu z terrorystów wanych.

— Czy was nie wstyd, żeście ośmiu ludzi przed dwoma bandytami leżeli? — pyta przewodniczący.

— Cóż miałem robić? bżmniała stereotypowa odpowiedź tych typowych ofiar powojennej sugestji bezstronności.

Pytam jednego z konduktorów, — świadka napadu na pociąg wojewody:

— Czy spodziewacie się nowego napadu? — a on na to:

— Jeżeli mają zrobić, to zrobia.

Tego ducha bierności wobec typowych bandytów, którychby pierwszy strzał obronny rozproszył podtrzymuje nie agitacja sowiecka, lecz agitacja posłów, którzy wmawiają w ludność, że jest to ruch powstańczy, bo im na takim ruchu zależy, — który to jednak ruch, — twierdzą stanowczo — w tamtych stronach nie posiada żadnego realnego podkładu, albowiem do chłopata tamtejszego przemawia nie narodowa, ale najwyżej ekonomiczna racja. Już teraz słychać o coraz silniejszym oburzeniu wiejskiej ludności na bezkarne zakłócanie bezpieczeństwa i spokoju ludności przez znane im szumowiny lokalne. We wsi Bytnicy sam sołtys i brat bandyty poinformowali władze, a sejmik luniński domaga się od tamtejszego, bardzo energicznego starosty Siwika wznowienia dawniejszego prawa rosyjskiego o

wysiedlaniu złooczyńcy. Bo cóż uczynić z taką rodziną, jaką jest np. ród bandytów Hrycanów? — Ojca spalili żywcem Niemcy już za czasów okupacji za bandytyzm, jednego syna zastrzelila nasza policja w pościgu, drugi syn Fiodor Hrycan zdezerterował z wojska polskiego i grasuje do dziś jeszcze w powiecie dubieńskim. Ze zdziwieniem dowiedziałem się o przetrwaniu akcji pościgowej przeciw niemu i jego bandzie.

Z powyższego można się domyśleć, z jakich to elementów składają się owe bandy dywersyjne. Są to w pierwszym rzędzie indywiduala, których wskutek niedomagań administracyjnych ręka sprawiedliwości jeszcze nie dosięgła, w drugim rzędzie dezertery wojskowi, którzy służba w wojsku polskim nie dogadza, więc... przekraczają granicę bolszewicką. Typową historję bandyty dywersyjnego przedstawia sprawa Andryczuka, którą tu w oświetleniu miarodajnego i wiarygodnego świadka przytoczę:

Dwaj jego koledzy Czaban i Bujan namówili go zamiast do wojska, przejść „na drugą stronę” na robotę, gdzie podobno do-brzeplacą. I tak uczynili. W miasteczku Sławuta aresztowano ich i przyprówdzono przed komendanta policji, który po zagna- jomieniu się z ich sprawą, przyrzeki im postarać się o pracę dla nich, pozwilił im wyjść do miastka, — byli nawet w teatrze, — a gdy wieczorem wrócili oddał ich w ręce jakiegoś Simionowa, a ten ich uzbrowił i wraz z siedmiu innymi wysłał w stronę Szybotówki. Banda ta złożona z samych takich dezertersów, wysłała Andryczuka na wywiad, podczas którego wpadł w ręce policji, dzięki orientacji i odwadze jednego aspiranta policji granicznej. Ta sama banda dokonała w dwie godziny później napadu na własność Ejsmondów, ale z powodu wyżej nadmienionego, opóźnionego zawiadomienia policji, przedostała się do nieprzebytych lasów nara-jowskich.

W tych dziewięciu gąszczach i trzęsawiskach wołyńskich i poleskiego pogranicza leży trzecia przyczyna bandytyzmu na Kresach. Nietylko tchórzostwo powojenne i wzrost demoralizacji pomiędzy chłopstwem powoduje bezpośrednio bandytyzm, faworytowany przez komunistyczno wywrotową propagandę „Kominternu”, lecz także tamtejsze, niesłychanie trudne warunki terenu. Podczas jednego pościgu, z ramienia tamt. ruchomych placówek obławowych, odkryto przypadkowo istotnie ro-lunicki domaga się od tamtej szego, bardzo energicznego starosty Siwika wznowienia dawniejszego prawa rosyjskiego o

niewidoczne kładki z ściętych drzew. Do jednej z placówek policji granicznej prowadzi w podobny sposób przez wielkie bagno, całemi kilometrami, wąska kładka deskowa. Nic dziwnego, że w takich warunkach nie dopisuje ta policja, złożona przeważnie z funkcjonariuszy zachodnich dzielnic Polski, nieobeznanych, licho placonych, żyjących w niemożliwych wprost warunkach np. w 4-iej kompanji Zagorja, gdzie policjanci całemi miesiącami żyli w ziemiankach zalanych wodą, pośród całych chmur komarów i much, przy prawie całodziennej służbie, jeden policjant obsługiwał 1 kilometr rejonu. Nareszcie zabrano się do budowania 18-tu strażnic w stylu „willowym”. Jest tam ogłoszonym, że zanim przystąpiono do budowy tych strażnic, pewna firma kowelska całemi miesiącami wyrabiała na to konto całe lasy.

Tym stosunkom należy przypisać umkniecie prawie całej bandy lunińskiej, chociaż wy-starczyłoby pilne strzeżenie linii kolejowej aż do Baranowicz, które już przestarzała a niezadowolone po tamtej stronie jest obecnie wiele silniejsze pomiędzy ludnością białoruską sowie-tów, niżeli ludnością polskiego po- rancza.

Ostrzeżenie.

Niniejszem podajemy do wiadomości naszych P. T. Odbiorców, że firma Benera Składnica Skór w Toruniu przy ul. Szewskiej Nr. 13, jak również p. Jan Bener vel Franciszek Migdalski, przestali być z dniem 1 września 1924 r. przedstawicielami naszej firmy na Pomorze i W. M. Gdańsk i nie posiadają prawa występować gdziekolwiek w naszym imieniu. — Upraszamy zatem naszych P. T. Odbiorców o zwracanie się z wszelkimi sprawami, dotyczącymi naszej firmy w kwestjach dostawy skór i regulacji bądź wprost do nas do Warszawy, lub do zastępcy p. Karola Szewczyńskiego właściciela składnicy skór i przyborów szewskich w Toruniu przy ul. Sukienniczej nr. 6 i Szczytnej 18.

Z poważaniem
Fabryka Garbarska
Władysław Frölich i S-ka w Warszawie

TEATR NOWOŚCI - BYDGOSKA 12

TELEFON Nr. 8-56

Codziennie koncert orkiestry salonowej pod batują znanego w Toruniu skrzypka A. Morawskiego. — Z dniem 1 listopada nowo-angazowane sily:

ADAMSKA - tancerka BUFF - instrumentalista,
SZUWAROWA - śpiewaczka operowa
KING CHARLES i DARSEY RALE - duet taneczny murzyński
TRIO MILES - ekwilibryści LUDWIKOWSKI - humorysta

Początek koncertu o godz. 8-mej — Początek programu o godz. 10.30

W niedzielę o godz. 5 DANCING

Kuchnia gorąca do 2-giej w nocy 730 Ceny przystępne

Nowy rząd angielski.

„Neue Freie Presse” donosi, że Lord Derby z Londynu: W kołach konserwatywnych sądzą, że Baldwin będzie premierem. Polityką zagraniczną kierować ma Chamberlain. Kanclerzem skarbu ma być sir Robert Horne. Ninston Churchill obejmie kolonje. Lordem kanclerzem ma być lord Birkenhead, zaś jeneralnym prokurato-

rem Douglas Hogg. Lord Derby obejmie ministerjum wojny albo marynarki.

Konserwatystom zależy na zaznaczeniu, że polityka zagraniczna MacDonalda wobec Niemiec Francji i Turcji będzie kontynuowana, ponieważ była w porozumieniu ze wszystkimi stronictwami.

RESTAURACJA STRZELNICA

dziś w niedzielę
specjalność:
flaki i nogi wieprzowe

zaprasza GOSPODARZ.

Nasza policja, powróciła z Kresów.

W piątek, wieczorem powrócili sędzi z Komisarjatu wraz z żoną funkcjonariusze XII. Okręgu P. P. z Kresów do Torunia. Wieczorem po powitaniu przybyłych w I. Komisarjacie przez Komendanta insp. Wizimirskiego, można było widzieć na ulicach funkcjonariuszy P. P. w pełnym połowem uzbrojeniu i kuferkami spieszących do swoich domów i rodzin.

Serdeczną uciechę sprawili powracający przedewszystkiem rodzinom. I oto widzieliśmy jak ja-kiś starszy ojciec rodziny, wy-

szedł z Komisarjatu wraz z żoną prowadząc malutką córeczkę za rękę, troje większych dzieci obok uszczęśliwionego rodzica, a za nimi syn student gimnazjalny, niósł ojcowskie tłumoki.

Szczęśliwi oni i szczęśliwy on, że powrócił wręście po ciężkiej służbie do swoich, i pomiędzy swoich!

Ale czy już jutro — troska o byt materialny jemu i jego rodziny nie zasępi oblicza? — które takim szczęściem — jaśniało je szcze dzisiaj?...

Skóry

podszewowe w kruponach, połówkach i w całości, skóry na branzle, faledry, szpalty, blanki, waszely, skóry wierzchnie krajowe i zagraniczne, bukaty, chromy, giemy, lakiery, skóry kolorowe w wielkim wyborze.

Obsługa szybka i rzetelna!
Dogodne warunki kredytowe!

Cholewy oraz przyszwycjuchtowe i chromowe. Obuwie gotowe i na zamówienia

Przybory szewskie

polecają po cenach fabrycznych a za-tem prawdziwie konkurencyjnych

Jeneralna Agentura Przemysłowo - Handlowa
Karol Szewczyński
Składnica Skór i Przyborów Szewskich
Toruń, Sukiennicza 6

K. Szewczyński i J. Karczewski, S-ka
Skład Skór i Przyborów Szewskich oraz Pracownia Obuwia
Toruń, Szczytna 18

Musimy mieć silne lotnictwo.

Obskurna tandeta angielska Jeżeli wszystkie wyroby w Wielkiej Brytanii są podobne—to nie winszujemy i nie zazdrościmy

Ministerjum skarbu w tych dniach ogłosiło komunikat, wyjaśniający, iż część dwuzłotowych monet srebrnych, jakie ukażą się w obiegu, posiada nie zbyt wyraziście odciśnięte odbicie orła i postaci kobiecej, wskutek zbyt powierzchownego wyłoczenia.

Wczoraj dwuzłotówki ukazały się w obiegu i publiczność stwierdziła, że istotnie niektóre egzemplarze odznaczają się rysunkiem jakby zamazanym. Byłoby to jeszcze brakiem stosunkowo drobnej wagi, gdyby reszty transportu nie cechowało

rażąco niechętnie wykonanie, co rzęca bardzo utjemne światło na techniczną sprawność mennicy angielskiej.

Oto z jednej strony monety znajduje się figura orła, z drugiej zaś postać kobieca.

Obie głowy powinny być zwrócone w jednym kierunku. Tymczasem do monet naszych zasadę tę stosowano dowolnie.

Gdy jedne egzemplarze są normalne, na innych każda głowa patrzy w odwrotnych kierunkach.

W sumie otrzymujemy groteskowe wrażenie, iż jedna głowa odwraca się od drugiej.

Co gorsze — ułatwia to ewentualnie robotę fałszerzom, gdyż powoduje chaotyczność.

Stąd nauka, aby w przyszłości ministerjum unikało tego rodzaju dostawców, jak mennica angielska.

Po co płacić z pewnością bardzo drogie pieniądze za tandetę, gdy możemy mieć istotnie artystycznie wykonane monety

w kraju, jak o tem świadczy choćby bardzo ładnie wykonane w mennicy warszawskiej bilon.

Dosyć mamy „meksykańskich” generałów Trzeba raz wreszcie oczyścić armję polską z c. i k. naleciałości

WARSZAWA 1. 11.

W dniu wczorajszym zamieściliśmy treść interpelacji pos. Miedzkiego w sprawie gen. Latnika, który w Przemysłu wyraził się wysoce nietaktownie i obraźliwie o Legionach. Interpelant zwraca się do p. ministra spraw wojskowych, gen. Sikorskiego, jako do „żywego legionisty” z zapytaniem czy wystąpił z odpowiednimi zarządzeniami celem ukroczenia podobnych wybryków i czy zamierza na przyszłość nie dopuścić do rzucania na pewien odłam wojska, takich obelg.

Interpelację tę zaopatrzyliśmy w komentarz, głoszący, że pewien znany generał-legionista zwrócił się do zastępcy ministra spraw wojskowych, gen. Majewskiego o przeprowadzenie śledztwa i o wymierzenie doraźniej satysfakcji. Gdyby to nie nastąpiło wówczas generał-legionista miał się podać do dymisji.

Tym generałem, który wystąpił w obronie honoru legionistów jest popularny i zasłużony inspektor armji Nr. 1 w Wilnie gen. Rydz-Śmigły jeden z sześciu kawalerów orderu „Vir tuti Militari” 2-jej klasy i członek kapituły tegoż orderu.

Kto chce, będzie mógł zostać obywatelom polskim

(b) Ministerjum spraw wewnętrznych opracowuje projekt noweli do ustawy o obywatelstwie.

Nowela skierowana jest ku uproszczeniu procedury przy u-

zyskiwaniu obywatelstwa polskiego, znosząc szereg przepisów dotychczasowych, utrudniających obcym poddanym otrzymanie naszego indygenatu.

Wiadomość nasza nie została bez echa, gdyż wczoraj wieczorem otrzymaliśmy za pośrednictwem PAT-a następujący komunikat:

Wskutek wiadomości, podanych przez prasę w sprawie obraźliwego zachowania „Ap” „współod” „X” „O” „pomyślnie” „u” „wizji” „Latinika” w stosunku do delegacji obchodu rocznicy legionowej w Przemysłu, gen. dywizji Majewski, jako zastępcę ministra spraw wojskowych, zażądał od generała Latnika szczegółowych wyjaśnień. Gen. Latnik w odpowiedzi na powyższe nadesłał obszerny raport, kategorycznie stwierdzający, że inkryminowane mu słowa są zupełnie myślane. Równocześnie generał dywizji Majewski wyznaczył, celem sprawdzenia zarzutów, podniesionych przeciwko gen. Latnikowi, komisję, która przeprowadziła dochodzenie na miejscu.

W komunikacie tym uderzają dwa momenty, zupełnie z sobą sprzeczne.

1) Gen. Latnik w odpowiedzi na żądanie przez gen. Majewskiego wyjaśnienia, kategorycznie stwierdza, że inkryminowane mu słowa są zupełnie zmyślane.

2) Równocześnie gen. Majewski wyznacza komisję celem sprawdzenia zarzutów.

Znaczy się, że coś tu jest nie wyrażne. Należy więc dociec prawdy, gdyż podobnych cynicznych odezwań nie wolno puścić płazem.

Historja ta komplikuje się jednak coraz bardziej.

Oto otrzymany w przeddzień wydania tego enigmatycznego komunikatu od wice-ministra Majewskiego odpowiedź, która nie przedstawiała żadnych wątpliwości.

Gen. Rydz-Śmigły złożył podanie o dymisję.

tembardziej uzasadniona, że gen. Majewski, przekraczając regulamin wojskowy i pragmatykę oficerską, a nawet w swej może nieświadomości, gwałcąc konstytucję, odmówił gen. Śmigłemu przedstawienia go do raportu u p. Prezydenta Rzplitej, najwyższego zwierzchnika armji.

To już zakrawa na zgory uplanowane wzięcie w obronę różnych Latników i podobnych mu generałów na modłę południ. - amerykańską, rekrutujących się z armji austriackiej a którym czyj Legionowy był i jest solą w oku.

Wina gen. Latnika jest jednak widoczna i żadne wykrety tu nie pomogą, gdyż znaleźli się świadkowie, którzy chętnie powtórzą jego zięjące nienawiścią do wszystkiego, co niema specyficznie, a dziś stechłego c. i k. zapaszku, inwektywy.

Słowa te słyszał prof. Zajączkowski, pani Słobowska i inni.

Niezależnie od wystąpienia gen. Rydza-Śmigłego inni wyżsi oficerowie-legionści zażądali od wice-ministra pełnej satysfakcji, że wymienimy powszechnie znanego szefa korpusu kontrolerów,

gen. Góreckiego,

a general

Orlicz-Dreszer

wysłał gen. Latnikowi świadków żądając odeń satysfakcji honorowej.

Trybuna pracownikó mózgu i mięśni Uchwały wieceu urzędników i pracowników umysłowych

WARSZAWA 1. 11.

W sali instytutu technologicznego we Lwowie odbył się wielki wiec urzędników i pracowników umysłowych, na którym uchwalono następujące rezolucje:

W sprawie wyłączenia pracowników umysłowych w ustawie zabezpieczającej od bezrobocia z lipca b. r.

Zebrani na wieceu urzędnicy i pracownicy umysłowi zorganizowani w 7-miu Związkach zawodowych, reprezentujących na terenie Lwowa i wschodniej Małopolsce 12.000 urzędników wszelkich zawodów, protestują przeciw krzywdzie, wyrażonej przez większość Sejmu i Senatu całej inteligencji pracującej, przez wyeliminowanie pracowników umysłowych od korzystania z dobrodziejstw ustawy, zabezpieczającej od bezrobocia i oceniając ogrom niedoli i nędzy, jaka przez to spadła i w dalszym ciągu spada na szerokie rzesze kolegów dotkniętych bezrobociem, domagają się uchwalenia w jaknajkrótszym czasie ustawy zabezpieczającej pracowników umysłowych podług projektu przedstawnego przez referenta z tą poprawką, by skarb państwa partycypował w pokryciu świadczeń w takim samym stopniu, jak w ustawie z dnia 18 lipca.

W sprawie doraźnych zapomóg.

Zebrani postanawiają zwrócić się do rządu, by do czasu uchwalenia i zrealizowania ustawy, zabezpieczającej od bezrobocia pracowników umysłowych, rząd wypłacał zapomogi pracownikom tej kategorii z funduszy wyasygnowanych dla walki z bezrobociem.

W sprawie... spolecznego w Polsce.

Zebrani domagają się jaknaj-

szybszego wprowadzenia w życie jednolitej ustawy o ubezpieczeniu emerytalnem pracowników umysłowych w całej Polsce, a celem zaznajomienia się z projektem ministerjalnym o ubezpieczeniu społecznym i dla zajęcia odpowiedniego stanowiska, zwracają się do ministerjum pracy i opieki społecznej z prośbą, by projekt przed wniesieniem do Sejmu został rozesłany Związkom zawodowym pracowników do zaopiniowania.

W sprawie utworzenia jednego centralnego Związku pracowniczych organizacji zawodowych w całym państwie.

Zebrani na wieceu stwierdzają, że warunki życia pracującej inteligencji są bardzo ciężkie i stale się pogarszają, że interesy zawodowe pracowników prywatnych nie są dotychczas ustawowo chronione, że poszczególne Związki pojedyncze są za słabe do obrony praw swych członków, że koniecznym jest zjednoczenie wszystkich Związków pracującej inteligencji, wobec czego powołują do życia na terenie Lwowa i wschodniej Małopolski „Reprezentację Związków i Zrzeszeń Zawodowych Urzędników i Pracowników umysłowych prywatnych we Lwowie”, w skład której wejdą delegaci z następujących Związków Zawodowych: Pracowników Bankowych, Urzędników asykuracyjnych, Pracowników przem. naftowego, urzędników i urzędników prywatnych, farmaceutów, urzędników drzewnych i pracowników biur, i handlowych. Reprezentacja będzie miała za zadanie porozumieć się ze wszystkimi pokrewnymi organizacjami, celem stworzenia jednego centralnego Związku organizacji urzędników prywatnych w całym państwie.

Smok bezrobocia w wydziałach karnej organizacji 83,938 bezrobotnych otrzyma zasłek

WARSZAWA 1. 11.

Odbyło się pod przewodnictwem dyr. Tad. Szubartowicza kolejne posiedzenie Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia.

Zarząd uchwalił przedłożyć p. ministrowi pracy do aprobaty wnioski w sprawie t. zw. marek obecności za posiedzenia, należne członkom Zarządu Głównego i zarządów obwodowych Funduszu. Dla członków Zarządu Głównego ustalono wynagrodzenie w wysokości 15 zł., dla obwodowych—10 zł. za posiedzenie. Dla przewodniczących Zarządu Głównego i zarządów obwodowych — od 20 do 40 proc. pełnego miesięcznego uposażenia rządowego w zależności od zakresu pracy, t. renu, jaki zarząd obejmuje etc. Dla pracowników P.U.P.P., którzy w godzinach pozabiurowych poświęcać się będą pracy w zarządach, wynagrodzenie ma być płatne za godziny według norm pobieranej pensji plus 30 proc.

Następnie powołano trzy zadaniowe komisje stałe: 1) regulaminowo - budżetowa (polsowie Brzeziński, Bogusławski i Ziemięcki, radca Linkier, dyr. Songajło, dyr. Grotowski i inż. Kosmaczewski), 2) organizacyjną (polsowie Brzostowski i Ziemięcki oraz dyr. Gro-

towski, inż. Kosmaczewski i radca Linkier), 3) do spraw odwołania od orzeczeń komisji obwodowych (polsowie Kott, Urbański, Ziemięcki i Bogusławski, oraz dyr. Songajło).

Zatwierdzono skład osobowy zarządu obwodowego w Ciechanowie.

Następnie zatwierdzono również sprawy instytucji zastępczych (samorządów i sejmików) na terenie P.U.P.P. w Sosnowcu, w Królewskiej Hucie i Rybniku oraz w Lublinie, Drohobyczu i Jarosławiu.

W końcu przyjęto preliminarz budżetowy na okres dwumiesięczny (listopad — grudzień) w sumie 8,082,686 zł. 60 gr. Administracja zarządu Głównego i dyrekcji pochłonie 108,638 zł. 70 gr. — co stanowi w stosunku do całego budżetu 1,2 proc. Administracja zarządów obwodowych, komisji odwoławczych i obwodowych biur Funduszu — 206,448 zł. (2,2 proc.). Instytucje zastępcze (samorządy) — 360,000 zł. (3,8 proc.). Razem więc cała administracja pochłonie zaledwie 7,2 proc. ogólnego budżetu, gdy w pokrewnych instytucjach koszty administracyjne dochodzą do 25 proc. Pozostała suma budżetu użyta będzie na wypłatę zapomóg 83,938 zakwalifikowanym bezrobotnym.

Podatek emisyjny przy fuzji spółek akcyjnych

Protestują przeciwko niemu przemysłowcy

W projekcie ministerjum skarbu w sprawie fuzji spółek akcyjnych został wprowadzony przepis, zgodnie z którym, jeśli spółka akcyjna podwyższa swój kapitał zakładowy w drodze zrealizowania fuzji, to od nadwyżki kapitału winien być pobrany podatek emisyjny, wynoszący jak wiadomo 5 proc. od kapitału.

Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów wystąpił do miarodajnych czynników z me-

morjałem, w którym prosi o uśmienie tego przepisu, twierdząc, że jest on nieuzasadniony, bowiem łączące się spółki przedstawiają pewne określone wartości.

Suma tych wartości nie zmienia się na skutek fuzji; faktycznie, więc żadne powiększenie kapitału na skutek fuzji, ani też dopływ nowych środków nie ma miejsca, zwiększył się jedynie kapitał nominalny spółki i to o sumę reprezentującą wartość spółki przejętej.

Szacunek dla złotego zagranicą Zmowa paskarsko-boiszewicka nie zdolała zachwiać naszą walutą

WARSZAWA 1. 11.

Dowodem wzrastającego wciąż zaufania zagranicy do waluty polskiej jest otrzymana w tych dniach dyspozycja holenderskiej firmy „Carl Bötiker et Comp.” w Amsterdamie, przez centralę na Polskę, iż

weksle klientó mogą być dyskontowane w Amsterdamie o ile będą wystawione nie—jak to się dotąd praktykowało — w angielskich funtach, lecz w walucie polskiej t. j. w złotych, których kurs nie ulega zmianom.

To z czego możemy być dumni Rozwój szkolnictwa w Polsce

O rozwoju szkolnictwa w Polsce, którego utrzymanie stanowi w budżecie poważną pozycję świadczą następujące cyfry:

Gdy przed wojną na ziemiach polskich funkcjonowało 11.369 szkół początkowych wiejskich, obecnie cyfra ta dochodzi do 20.000, przyczem największe rozgałęzienie sieci szkolnych po wsiach przypada

na terytorjum b. Kongresówki, która przed wojną posiadała 3.491 szkół, ostatnio zaś 9.017 szkół.

Liczba uczniów w szkołach wzrosła z 1.431.323 na 1.652.542 liczba zaś nauczycieli z 17.926 na 24.095, przyczem na terytorjum b. Kongresówki przypada 719.274 uczniów, nauczycieli zaś 11.057.

Ku pokrzepieniu serc w narodzie każdy polak złoży swój grosz

WARSZAWA 1. 11.

W doniosłej chwili oddania ziemi ojczystej prochów Henryka Sienkiewicza, gdy zjednoczeni Jego wielkim duchem, spełniając testament, wryty ongiśm słowem Trylogii w sercu każdego polaka, Zarząd Główny P. M. S. uważa za konieczne zasilenie wszystkich czytelni i bibliotek na terenie Rzeczypospolitej wiekopomnymi dziełami tego zasłużonego opiekuńczego Meza.

Sądymy, że w tym pamiętnym roku, w którym cała Polska drży od echa wielkiego larum, jakie towarzyszyło wja-

zaniu trumny Henryka Sienkiewicza do Ojczyzny, każdy polak złoży swój grosz na ten chleb życiodajny ku pokrzepieniu serc w narodzie.

W tym celu otwierając składkę ofiar na biblioteczkę dzieł H. Sienkiewicza, Zarząd Główny P. M. S. składa zamiast wieńca na trumnie s. p. H. Sienkiewicza 100 złotych, Polska Macierz Szkolna ziemi wileńskiej 50 złotych, „Józef Fraxet” 25 złotych, J. Dmochowski, zebrał w dniu pogrzebu H. Sienkiewicza w siedzibie Zarządu Gł. P. M. S. 100 złotych 42 grosze.

Nigdzie paskarstwo tak się nie rozzuchwalało, jak w Polsce

Wzrost cen hurtowych u nas i gdzie indziej

WARSZAWA 1. 11.

Według ostatnich obliczeń statystycznych od okresu najniższego spadku cen t. j. od końca czerwca do października ogólny wskaźnik cen hurtowych

w Niemczech o 61,8%, we Francji zaś o 1%;

żywność pochodzenia zwierzęcego podrożała w Polsce o 41,7%, w Niemczech o 42,2% i we Francji o 8,6%.

Cyfr podównawczych dla żywności pochodzenia roślinnego i oddzielnie dla żywności pochodzenia zwierzęcego brak, ogólny jednak wzrost cen żywności w Anglii podniósł się jedynie o 9,5%.

Wzrost cen żywności w Niemczech osłabia w ogólnym wskaźniku znaczną zniżka cen metali i węgla, która doszła do 11%, gdy w Polsce ceny metali i węgla obniżyły się zaledwie o 0,4%.

Również w Niemczech obniżyły się ceny materiałów włóknistych o 1,3% gdy w Polsce ceny te wzrosły o 4,7%.

Polsce wzrósł o 11,7% w Niemczech o 7,9%, w Anglii o 4,4% i we Francji o 4,4%.

Do wzrostu ogólnego wskaźnika drożyznianego przyczynił się wzrost cen żywności pochodzenia roślinnego i zwierzęcego, przyczem ceny tej żywności podrożały w Polsce mniej więcej w tym samym stosunku co w Niemczech, gdy w Anglii i we Francji w dużo mniejszym stopniu. I tak:

Żywność pochodzenia roślinnego

zdrożała w Polsce o 60,4%,

Choćby głupstwo—aby tylko się wygadać

WARSZAWA 1. 11.

W związku z przemówieniem posła Poniatowskiego na wczorajszym posiedzeniu Sejmu, wydział polityczno - prasowy prezydium Rady ministrów stwierdza, że Polska Agencja Telegraficzna nie otrzymała żadnego polecenia ocenzurowania depesz o pobyty p. gen. Sikor-

skiego we Francji. Wszystkie odnośne depesze podane były w całości do wiadomości publicznej.

Z natury rzeczy, jako instytucja rządowa, Polska Agencja Telegraficzna obowiązana jest komunikować otrzymane wiadomości przelozonym władzom.

Skutki pobłażania hienom paskarskim

Warszawa jest najdroższem miastem

WARSZAWA 1. 11.

Według obliczeń głównego urzędu statystycznego koszt utrzymania rodziny, złożonej z 4-ch osób wyniósł w ubiegłym miesiącu dziennie: w Warszawie — zł. 6 gr. 13, w Łodzi — zł. 5 gr. 41, w Poznaniu — zł. 4 gr. 82.

z większych miast Polski, dowodzi, iż wzrost cen promieniuje od Warszawy i że zatamowanie drożyzny w stolicy odbiło się na opanowaniu drożyzny w całym państwie.

Na każdym rogu ulicy stanąć powinny szubienice, na których wisieć powinien najzuchwalsi paskarze.

Ta różnica cen, wskazująca, iż Warszawa jest najdroższem

Brylantowy naszyjnik Rasputina

W cichej kawiarence za Żelazną Bramą odbyła się dyskretna tranzakcja

Urząd śledczy aresztował repatrianta z Kijowa

WARSZAWA 1. 11.

Pan Aleksander Surazyński, młody sportsmen z Lomianek pod Warszawą, w pocie czoła uciął sobie 600 złotych na kupno motocykla.

Dosięć benzynowego rumaka,

dać gazu.

przełożyć bieg i puścić się z wicherą w zawody — oto marzenie, które przed wielu laty zażył w głowie młodzieńca i wreszcie wczoraj, po zainkasowaniu

skromnej pensji

na 1-go, miało się wreszcie spełnić.

Po przybyciu do Warszawy, p. Surazyński postanowił przedewszystkiem pokrzepić się nie co i w tym celu udał się do jadalni Józefa Radziwiłłowskiego przy ulicy Mirowskiej Nr. 6.

W pokoju nie było wielu gości. P. Aleksander zauważył jakiegoś poważnego jegomościa popijającego piwo i drugiego, chuderlaka,

w wotowaniu palcie,

który chciwie lykował gorącą herbatę.

Chwilę trwało milczenie, wreszcie nieborak posilający się herbatą przemówił do dostojnie ubranego sąsiada:

— Czy pan czasem nie wie, gdzie się znajduje

Bank Ukraiński?

— Nie wiem.

— A pan — zwrócił się z kolei jegomość w wytartym palcu do p. Surazyńskiego.

— I ja nie wiem — odpowiedział zwolennik jazdy na motocyklu.

Z dalszej konwersacji wynikało, że posiadacz skromnej gar deroby przyjechał wczoraj z Kijowa i

przywózł skarby.

które pragnąłby spieniężyć. Opowiadaniem repatrianta zainteresował się gość trzeci, i bez żadnych targów nabył dwie

złote 5-clornikówki

po 5 złotych za sztukę.

Pana Aleksandra, który znalazł się nieco na wartościach giełdowych, aż zamroczyło. Brzeczące 5-rublowki po 5 złotych! Toż to kapitalny interes!

— Czy pan ma więcej do sprzedania? — zagadnął żywo.

Repatriant nie miał już złota, lecz, widząc

zasmucone oblicze

p. Aleksandra, pośpieszył go pocieszyć.

— Ale ja przywiozłem coś jeszcze lepszego.

Z temi słowy wyciągnął z kieszeni misternie rzeźbioną szkatułeczkę, w której, na kawałku waty, spoczywało kilka brylantów.

— To są brylanty z naszyjnika

ofiarowanego przez Rasputina

frejlinie Wyrubowej — dodał tajemniczo przybysz.

Targ trwał krótko. Pan Aleksander stał się posiadaczem trzech najpiękniejszych brylantów, kosztem 600 złotych, pożegnał czule repatrianta i pośpieszył do jubilera, aby spieniężyć klejnoty, przypuszczając, iż na tranzakcji zarobi na dwa motocykle.

Niestety, obliczenia okazały się mylne, gdyż jubiler na widok „brylantów“

roześmiał się

wesoło i oświadczył:

— A toś pan wpadł! Pewnie od repatrianta?

Zdesperowany sportsmen po śpieszył do Urzędu śledczego, gdzie zwierzył się z przynagdy i po przejrzeniu albumu, poznał z fotografii dostawcę klejnotów.

Dzięki energicznemu zarządzeniom nicpoń został ujęty po upływie niespełna 2-ch godzin. Jest to tak zw. „farmazon“, Nu szel Nudelman (Grójecka 54). Jego wspólnik pozostaje jeszcze na wolności.

Dwudziestoletnia pokojówka w roli milionerki amerykańskiej

Zaręczyła się z młodym bogaczem genewskim i żyła w zbytku jak królowa

Niezwykłe przygody wyrafinowanej oszustki

Dwudziestoletnia Zofia Magdalena Kaufman rozpoczęła do piero 21 rok życia, ale doświadczona posiada więcej, niż 50-letnia kobieta. Młoda ta dama, przybrawszy sobie egzotyczne nazwisko

Dolores van Hamel, zajęła do Genewy i jako dziedziczka milionowej schedy, którą pozostawił jej dobry wujaszek z Ameryki, rozpoczęła szerokie życie.

Na genewskim bruku poznała pewnego młodzieńca, syna poważnej szwajcarskiej rodziny

i tak umiała go oczarować swymi wdziękami, iż młody człowiek zakochał się w niej na zabój i oświadczył o jej ręce.

Panna Dolores nie miała przeciwko małżeństwu z synem patrycjuszowskiej rodziny, a czując po za sobą powagę rodziny narzeczonego, rozpoczęła dopiero działalność na wielką skalę.

W czulej chwili wyznała narzeczonemu, iż jest dziedziczka 5 milionów dolarów, które zapisał jej wuj stosownie więc do swego majątku postanowiła urządzić życie sobie i swemu mężowi.

Rozpoczęła od kupna willi nad brzegiem jeziora, potem urządziła ją zbytkownie.

Same dywany kosztowały 160 tysięcy franków szwajcarskich. Oczywiście, zakupy te czynione były na kredyt, a kuncy genewscy, przeświadczeni o jej amerykańskich milionach, nie

WARSZAWA 1. 11. Zła sławę posiadał wagon pocztowy, kursujący między Gdańskiem a Warszawą. Wśród kolejarzy oddawna

krażyły pogłoski, jakoby wraz z listami skrycie ekspedowano z wolnego miasta do Polski tytoń bez banderoli i papierosy.

Wczoraj, gdy na dworzec Główny przyszedł

WARSZAWA 1. 11. pociąg nr. 412, dyrektor urzędu pocztowego Warszawa 2, p. Knotysz, wkroczył do wagonu pocztowego i dokonał rewizji. Wyniki okazały się nadspodziewane.

Na półkach, starannie zamaskowane zasłonami z papieru, leżały paczki

prasowanego tytoniu, bez banderoli. Było tego okragłe 30 kilogramów.

Wobec takiego odkrycia, p. Knotysz wezwał policję i zażądał aresztowania

urzędnika i woźnego,

którzy przyjechali tym wagonem z Tczewa.

Nieuczciwym pocztowcem okazał się Roman Magier (Chmielna 98), a jego wspólnikiem — Stanisław Jankowski (Brzeska 15). Odprowadzono ich do 1-go komisariatu kolejowego i poddano przesłuchaniu. Obaj

przyznali się

do przestępstwa i wskazali kilku współników.

Na podstawie tych zeznań,

władze warszawskie skomunikowały się telegraficznie z komendą policji państwowej w Tczewie. Po upływie dwóch godzin,

nadeszła odpowiedź, iż poszukiwania zostały uwięzione dobrym skutkiem, gdyż w pogranicznej miejscowości Nowe ujęto współnika szmuglerów, niejakiego Hebde. Osobnik ten ukrywał w swem mieszkaniu 10 kg.

tytoniu bez banderoli i duży zapas papierosów. Poza tem dokonano rewizji w mieszkaniach dwu urzędników pocztowych w Warszawie, którzy

Magier wskazał,

jako swych odbiorców. U jednego z nich znaleziono niewielką ilość szmuglowanych papierosów

Sprawa zatacza szerokie kręgi i, być może, spotkają nas jeszcze niebawem, przykre niespodzianki.

Tragiczna śmierć tancerki w ramionach tancerza

Przetańczywszy 12 godzin w ciągu doby, zmarła z wycieńczenia

Niejednokrotnie przestrzegali higieniści, iż wielkie niebezpieczeństwo stanowią

dancingi, utrzymujące zawodowych tancerzy i tancerki.

Ludzie ci są prawdziwymi ofiarami namiętności ludzkiej do tańców.

Biedna płatna tancerka,

10 do 16 godzin dziennie skakie musi w takt shimmy, one tępa, czy walca, aby dogodzić młodzieńcom szukającym rozrywkę w dancingach.

Tak samo zawodowy tancerz po kilkanaście godzin z rzędu wykonywać musi

skoki taneczne doła biednych dziewcząt.

i zwracać uwagę by spragniona tańca panienka nie „sprzedawała piętuszek“.

Na tem tle rozegrał się dramat w jednym z najbardziej uczeszczanych dancingów w Londynie przy Victoria street.

Jedną z tajejniejszych tancerek, Miss Bett Roland po 12 godzinach tańca zmarła

w ramionach swego tancerza. Zaledwie wyniesiono trupa muzyka zagrała shimmy i gospodarz dancingu zmuszał do dalszego tańca spłoszone tym wypadkiem tancerki. Tym nieludzkiem wysiłkiem sił ludzkich

zajęła się policja i jest nadzieja, iż ustanie nie-

Tygrzyca, która pożarła 30 ludzi

Krwiożercze zwierzę postrachem wielkiej prowincji w Indiach

Po zabiciu potwora znaleziono w brzuchu niestrawione ludzkie palce

Dziewięć miesięcy żyli mieszkańcy Birmy w Indiach pod wrażeniem ciągłych napadów

rozszalałej tygrysy, która mszcząc się za utratę dwójga swych dzieci, siała zniszczenie wśród ludzkich osad.

W ciągu 9 miesięcy pożarła tygrysyca około

30 ludzi i nikt nie był pewny dnia ani godziny kiedy napadnie go dziki potwór.

W ostatnich miesiącach mieszkańcy kilku osad leśnych przenosili się na noc ze swych mieszkań na strychy domów, ale i tam nie byli bezpieczni, albowiem tygrysyca wdrapowała się na dachy i stamtąd

porywała swe ofiary.

Rząd angielski wynaczył wielką nagrodę za zabicie tygrysy, lecz „zwierz o ludzkim mózgu“, jak ją nazywali mieszkańcy, nie dał się nigdy zwać ani podejść.

Wreszcie jeden z leśniczych angielskich postanowił za każdą cenę

upołować bestie.

Przed kilkunastu dniami wpała do znowu tygrysyca do osady Kodu i rozszarpała kobietę. Wypłoszona jednak przez ludzi, zbiegła w dżunglę.

Zawiadomiony o tym wypadku leśniczy zawiadził natychmiast, a znając zwyczaj tygrysyca wiedział, iż

wrócił po zdobycz. Kazał więc zostawić trupa kobiety na miejscu, a sam wdrapał się na drzewo, aby oczekiwać przybycia zwierza.

Jakoż nad ranem zjawiała się tygrysyca i rozejrzawszy się dobrze, czy ją kto nie śledzi, podsunęła się do żeru.

Zaledwie jednak zagłębiła się by w twarz kobiety,

padł strzał i rozwałił łeb bestji.

Krwiożerczy potwór trzymał jeszcze w pysku kawałki mięsa wydartego z policzków kobiety.

Zachodziła jednak wątpliwość, czy leśnik zastrzelił istotnie straszliwą tygrysyca „z ludzkim rozumem“, czy jakąś inną, albowiem fantazja mieszkańców wyolbrzymiała jej postać do niezwykłych rozmiarów, a tymczasem zabity został

zwierz stosunkowo mały. Po rozplataniu jej brzucha przekonali się jednak, iż wątpliwości nie były słuszne, albowiem w trzewiach znaleziono niestrawione jeszcze

palce ludzkie.

Skórę zastrzelonej tygrysyca poleciał rząd angielski wypłacać i umieścić w muzeum wraz z objaśniającym napisem: „Oto ta, która pożarła 30 ludzi“.

Poeta arabski propaguje porozumienie arabsko-żydowskie oraz ideę braterskiego pożycia w Palestynie

dwu wrogich sobie narodów

Niezwykły gość wystąpił przed sionistyczną gminą w Wiedniu.

Znakomity

arabski poeta

Asis Domet, jest jednym z przewódców stronnictwa politycznego, które propaguje porozumienie arabsko-żydowskie, na tle współżycia w Palestynie.

Asis Domet przyjechał do Europy, aby wśród żydów szerzyć

ideę reemigracji.

Stronnictwo polityczne, które reprezentuje arabski poeta, składa się z inteligencji arabskiej, pragnącej gorąco odrodzić

naród braterski i nie mający żadnych pragnień terytorjalnych w Arabii.

Wykład Asis Domety zgromadził ogromne tłumy słuchaczy.

Asis Domet wyjeżdża w najbliższych dniach do Berlina. Podobno wstąpi także

do Warszawy.

dzenia swego narodu.

Arabowie rozumieją, iż do dziejstwa kultury, które otrzymali z rąk Europejczyków, były zapłatą za utraconą wolność i niezależność.

Kulturę mogą dać arabom żydzi,

Pruski komisarz policji nie cofa się przed ohydny wymuszeniem

by swemu przyjacielowi sprawić przyjemność

Posadzenie niewinnej żony malarza o handel żywym towarem

Niema to jak mieć za przyjaciela i powiernika

pruskiego komisarza policji. Dla przyjaciela gotów on popłacić największe nadużycie i zde maskować pruskie systemy policyjne, przed którymi ostrze gać należy i obawiać się ich jak plagi.

Owóż komisarz berlińskiej policji dr. Jiehne miał przyjaciela, kupca Ernesta Beckera. Kupiec ów zaręczony był z panną

Ewa Schlesinger.

Małżeństwo zostało złożone, dzień ślubu naznaczony.

Panna Schlesinger miała jednak poważne wątpliwości czy kocha dostatecznie swego narzeczonego, aby zostać jego żoną, postanowiła więc spędzić czas jakiś zdala od niego. Nie podając więc p. Beckerowi swego adresu,

wyjechała do Hamburga.

O miejscu pobytu wiedziała tylko jej przyjaciółka, pani Jacob, żona artysty malarza. Wyjazd w niewiadomym kierunku narzeczonej poruszył do żywego Beckera. Próżno dopytował

o jej adres — dobra przyjaciółka nie chciała go zdradzić.

Wtedy Becker udał się do swego przyjaciela, komisarza policji a rade.

Berliński Sherlock Holmes uznał, iż niepotrzebna rzeczą jest trudzić się i poszukiwać po całym świecie zbiegłej narzeczonej. Mając w pobliżu panią Jacob, postanowił

wymusić na niej adres przyjaciółki.

Iście wedle pruskiej metody, nie dbając o żadne względy, nabrał nagle podejrzenia, iż żona znanego niemieckiego artysty

handluje żywym towarem. Kazał więc ją uwięzić.

Policja berlińska dokonała tego z całą brutalnością. Dwóch „schutzmannów“ stanęło przy bramie domu, w którym mieszkała, i gdy pani Jacob wracała z miasta

aresztowano ją. Jak zbrodniarke przeprowadzono ją ludnemi ulicami. Celem wywarcia tem większego teroru, przetrzymał ją komisarz Jiehne 28 godzin

w areszcie policyjnym i dokonał czego chciał, zmusił panią Jacob do wyjawienia adresu swej przyjaciółki, która „hawila u swych krewnych.

Epilog tej „przyjacielskiej“ usługi rozegrał się przed sądem berlińskim i komisarz dr. Jiehne skazany został na

pięć lat więzienia. Żona artysty z powodu moralnych wstrząszeń zachorowała na rozstrój nerwowy i bawi w sanatorium.

Grób na dnie morza

Admirał angielski zażądał w testamencie, by zwłoki jego wrzucono do morza

Przed kilku dniami zmarł w Londynie admirał floty angielskiej Sir Percy Scott. W testamencie poleca, aby ciało jego spalono a proch

wrzucono do morza, na którym spędził 50 lat życia.

Zyczeniu admirała stało się zadość i dowództwo floty odkomenderowało krążownik, który miał oddać ostatnią posługę zmarłemu.

Na pokładzie krążownika za-

jęła miejsce rodzina admirała, jego przyjaciele oraz oficerowie. Dziesięć mil od brzegu od była się

uroczystość pogrzebowa. Dla podniesienia nastroju obrano godzinę wieczorną.

Przy światłach pochodni i wśród salw armatnich spuszczone urnę z popiołami „wilk morskiego“ w głąbinę morza.

Koncert orkiestry Policji Państwowej

Wczorajszy koncert spacerowy urządzony na Rynku Staromiejskim przez nowoorganizowaną orkiestrę miejscowej Policji Państwowej powitała publiczność toruńska z wielkim zadowoleniem. Orkiestra odegrała bardzo poprawnie szereg utworów muzycznych przed bardzo

licznie zebraną publicznością. Spodziewać się należy, że wczorajszy koncert nie będzie ostatnim i orkiestra Pol. Państwowej zachęcona życzliwym przyjęciem, niejedną niedzielę uprzyjemni tutejszej publiczności.

Mając 20 złotych czy możesz się ubrać? Dość ciekawy problem!

Ktoś mnie zagadnął jak się ubrać, mając tylko 20 złotych w kieszeni. „Potrzebuję koniecznie palto na zimę” możesz je kupić tylko na raty w firmie B-CIA FERSCY ul. Kopernika 32.

Chochlik drukarski

splatał figla w Nr. 5 „Dziennika Ustaw” z dn. 25 września. Czytamy tam dosłownie na str. 110: „Jeżeli podróż poślubną odbyto w całości lub w części piechotą, a uczyniono to bez szkody dla czynności komisyjnej i bez straty czasu, przyznaje się za każdy kilometr chodu odszkodowanie w wysokości 1 punktu”. (Zamiast poślubną miało być służbową).

Poległym za wolność - „Cześć!”

„Polski Okręgowy Żałobny Krzyż” w Toruniu — zaprasza wszystkie Władze cywilne i wojskowe, Korporacje, Stowarzyszenia, Związki, Młodzież Szkolną i Społeczeństwo naszego miasta na nabożeństwo żałobne za duszę śp. wszystkich Poległych za Wolność Ojczyzny. Zacznie się o godz. 9.30 przed poł. w kościele Garnizonowym. Po nabożeństwie i kazaniu o kościelnym — które wygłosi ks. dziekan Sienkiewicz — od będzie się złożenie wieńca na miejscowym cmentarzu wojskowym. Za Zarząd P. O. Ż. K. Starosta Czarlinski — prezes, A. Barski, sekretarz.

TEATR MIEJSKI. Dzisiaj w niedzielę, o godz. 3.30 po poł. (ceny do połowy niższe) 10-ty i niedwołalnie ostatni raz wspaniały, wystawny z przepychem „Iridion” Krasińskiego.

Szef Intendentury O. K. Nr. VIII. Toruń rozpisuje konkurs na dostawę:

- 1000 szt. taboretów sosnowych
- 500 „ krzesel wiedeńskich
- 2000 „ szafek żołnierskich wiszących ze stojakami
- 400 „ stołów szkolnych
- 80 „ stołów do jadalni
- 30 „ tablic szkolnych
- 30 „ stołów podręcznych
- 20 „ pedjum do stołów szkolnych
- 260 „ szaf do ubrań
- 200 „ szaf do książek
- 600 „ wiader blaszanych
- 2000 „ sienników jutowych.

Oferty na przepisowych blankietach wraz z kwitem na 3% wadium należy składać do dnia 17-go listopada b. r. w kancelarii Szefa Intendentury O. K. Nr. VIII. Toruń. Blizszych danych udziela Referent Kwaternowy pokój 85. L. p. Kozary Piłsudskiego, jakoteż w Szefostwach Intendentury wszystkich Okręgów Korpusów w godzinach urzędowych z wyjątkiem niedziel i świąt.

Szef Intendentury O. K. VIII. L. dz. 27950/24. Kwat.

Ślubne obrączki

8 kar., 14 kar., 18 kar. i dukatowe ponadzwyczaj niskich cenach w pierwszorzednym wykonaniu.

Złota i srebrna biżuteria! Wielki wybór w zegarach i zegarkach!

726 poleca **Jan Nałaskowski,** Różana 5 (wejście z Piekar)

Z własnej fabryki polecam **czekoladki i karmelki** stale świeże w wielkim wyborze **Jan Skoniecki, Szeroka 42** Fabryka Cukrów i Czekolady

Bacność! W Kawiarni przy ul. Św. Ducha 17 wydaje się **Śniadania - Obiady - Kolacje** Kuchnia warszawska. — Ceny umiarkowane. Obiady od 12-4 po poł. — Kolacje do 11 O łaskawe poparcie uprasza **Właścicielka.**

Wczorajem po raz 2-gi piękna fantazja poetycka Hauptmana w przekł. Marji Konopnickiej, „Podróż Hanusi do nieba”, wzruszając do głębi serc i starszych i dzieci. Ze względu na krótki czas trwania przedstawienia, na co składają się ułatwienia techniczne, — wieczorem widowiska „Podróż Hanusi do nieba” dostępne są dla dzieci i młodzieży. (w dzień Zaduszny) i w wtorek to arcydzieło literatury światowej pozostaje na afiszu.

INDJE.

Odczyt pod tytułem powyższym wygłosi pan I. Starża Dzieżbicki w nadchodzącym wtorek dnia 4 bm. w auli gimnazjum męskiego (Małe Garbary) o g. 8-jej wieczór.

Prelegent wyjaśni przyczyny wzrastającego wpływu Indji na ludzką współczesną, ilustrując swój wykład wielką ilością (200) obrazów świetlnych, przedstawiających najbardziej sensacyjne zdjęcia z natury.

Na ekranie ujrzymy wszystkie cuda Indji: odwieczne świątynie podziemne, wykute w skałach, święte miasto Benares i uroczyste ceremonie braminiów na brzegach Gangesu, radzów wraz z całym przepychem ich dworów i t.d. Odczyt ten powstarczy nie będzie. Bilety w księgarni „Ignis”, E. Wende i Ska.

TYDZIEŃ AKADEMIIKA.

Celem niesienia jak największej pomocy materialnej naszej młodzieży akademickiej, która żyje i kształci się w bardzo ciężkich nieraz warunkach, a przez oddawanie się pracy zarobkowej marnuje najlepsze swe siły i bardzo często nie może osiągnąć celu swoich studjów, zarządziła Rada Naczelna do spraw Pomocy Młodzieży Akademickiej w Warszawie, aby na całym obszarze Rzeczypospolitej urzędzonym została od dnia 9—16 listopada „Tydzień Akademika”.

W myśl tego Komitet Wojewódzki Pomorskiej Pomocy Folkskiej Młodzieży Akademickiej przystąpił do zorganizowania „Tygodnia Akademika” na Pomorzu, protektorat zaś nad tą akcją objął P. Wojewoda dr. Stanisław Wachowiak.

Pomoc dla młodzieży akademickiej musi być szybka i wydatna, bo młodzież ta — to przyszłość i nadzieja naszej Ojczyzny. To też Komitet Wojewódzki zwraca się z prośbą do pp. Starostów, Prezydentów miast, Burmistrzów i Wójtów, aby bezwzględnie przystąpili do tworzenia Komitetów lokalnych „Tygodnia Akademika” i wyraża nadzieję, że w dniach 9—16 listopada wszyscy obywatele Pomorza spełnią swój obowiązek i naszej młodzieży akademickiej pomogą z pomocą przez nabywanie nalepek i odznak, oraz przez składanie hojnych datków na listy składkowe.

BACZNOŚĆ INWALIDZI WDO- WY I SIEROŃKI!

Z inicjatywy Towarzystwa Żalobnego Krzyża odbędzie się w poniedziałek dnia 3-go listopada br. o godzinie 9.30 żałobna msza święta z okazyjnym kazaniem w kościele garnizonowym za poległych bohaterów w wojnie o wolność Ojczyzny.

Związek ten, który w pierwszym rzędzie winien uczcić pamięć poległych, bierze gremjalny udział w mszy św. ze sztandarem.

Upraszamy zatem wszystkich członków organizacji o jaknajliczniejsze wzięcie udziału w uroczystości żałobnej. Zbiórka o godz. 9.15 w biurze Związku. Zarząd Pow. Koła Zw. Inwalid. Woj. w Toruniu.

ZMIANA LOKAŁU.

Związek Zawodowych Muzyków w Rzeczypospolitej Polskiej, Zarząd Oddziału w Toruniu komunikuje, że mieszczące się dotychczas biuro Oddziału toruńskiego przy ul. Podmurnej Nr. 2,

zostało z dniem 30 bm. przeniesione na ul. Bydgoską Nr. 86 (parter).

Biuro jest czynne dla interesentów od godz. 1-ej do 3-jej, za wyjątkiem niedziel i świąt.

Co grają w Teatrze?

Dzisiaj.

Po południu „Iridion”. Wieczorem „Podróż Hanusi do nieba”.

Jutro.

Po południu „Iridion”. Wieczorem „Podróż Hanusi do nieba”.

Co wyświetlają w kinach?

PALACE

Pat i Patachon w roli „Swatów”

„Wszystko się kąpie”

Początek godz. 6, 7 i pół i 9-tej

CRISTAL

Dzisiaj

Czterech Jeźdźców Apokalipsy

Rudolf Valentino i Alice Terry

„CORSO“

Dzisiaj

HARRY HILL nierzównany detektyw w swej najnowszej neryw szarpiącej przygodzie dramatu sensacyjnego

WŁADCA ŚWIATA

Początek o godz. 1/25, w niedzielę o godz. 4

REPERTUAR TEATRU MIEJS. W GRUDZIADZU.

Niedziela po poł. „Ogniem i Mieczem” wieczorem „Dzwony Gorneville”.

Zawiadomienie.

Z powodu zmiany gospodarza i całkowitego remontu lokalu

Restauracja „Hotelu pod Orłem“

będzie przez kilka dni nieczynną. — Ponowne otwarcie nastąpi w najbliższych dniach, o czem P. T. Publ. niezwłocznie zawiadomi

gospodarz

C. Śmigielski

Polski Monopol Tytoniowy.

Dyrekcja w Warszawie, ulica Nowy Świat 4, podaje do wiadomości, że na terytorjum b. dzielnicy pruskiej posiada własne Fabryki tytoniowe w Poznaniu dwie: Lazarz i Jeżyce, w Starogardzie, Bydgoszczy, Grudziądzu i Inowrocławiu oraz Państwowe Magazyny wyrobów tytoniowych w Poznaniu, Toruniu i Starogardzie.

Dyrekcja Polskiego Monopoli Tytoniowego podaje równocześnie do wiadomości, że zakupiła znaczniejsze partje gotowych cygar marki „ACB”, pochodzących z produkcji b. fabryk cygar Adama i że cygara te są do nabycia dla sprzedawców w Państwowym Magazynie wyrobów tytoniowych w Poznaniu, Starogardzie, Toruniu i w Państwowej Fabryce wyrobów tytoniowych w Bydgoszczy.

Zegary

Bizuteria

E. Lewęgłowski, zegarmistrz, Toruń, Jęczmienna 8 poleca (674)

zegary, zegarki i bizuterje

po cenach najniższych. Własna pracownia reparacyjna — Solidne wykonanie

Pokost, klej, farby, lakiery poleca najtaniej (691) **Drogerja Pod Koroną LEON RYCHTER** Toruń, Chelmińska 12

M. Chmielewski i S-ka ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE HANDLOWE T. Z. O. P. TORUŃ

Biura i składy Mate Garbary 17 tel. 424. Warsztaty i garaże Bydgoska 41.

Specialne warsztaty samochodowe

Instalacja siły i światła elektrycznego Naprawa dynamo-maszyn i motorów elektrycznych i spalinowych. Kosztorysy i oferty na żądanie.

BACZNOŚĆ

50.000 par obuwia 4 pary tylko za 40 zł. — franko cło.

Z polecenia kilku fabryk obuwia, znajdujących się w trudnościach platynowych, sprzedaje wielką ilość obuwia poniżej kosztów produkcji.

Wysyłam zatem każdemu, póki zapas starczy, 2 pary trzewików a także i 2 pary trzewików damskich do sznurowania, z silną, kolczowaną skórzaną podszewką, najnowszego fasonu, czarna lub brązowa skóra gładzowana. Wielkość według numeru. Wszystkie 4 pary kosztują tylko 40 zł. franco cło. Wysyła za zaliczką.

A. GLASER, EKSPORT OBUWIA Czeski Cieszyń Nr. 77. P. S. Bez ryzyka, gdyż towar nie odpowiadający wymienia się natychmiast lub na żądanie zwraca się pieniędź.

Ludwik Szymański urzędowy ekspedytor kolei Toruń, Żeglarska 3 Telefon 909 i 914

Transport mebli, Przeprowadzki, Zwózki całowagonowych i drobnicowych przesyłek uskutecznia się szybko, solidnie i tanio.

Magazynowanie składnice z bocznkami kolejowymi.

Żegluga holowanie tratw i berlinek.

Wypożyczanie: para ciężkich koni z wozniącą i wozem 4 zł. na godz., jednokonna 3 zł. na godz.

Oddział w Gdańsku Kohlenmarkt 21. Tel. 152

W Gdańsku: Własne maszyny. Własne konie. Własny tabór wozów.

Brzytwy w rozmaitych gatunkach

Maszynki do strzyżenia włosów poleca bardzo tanio

Stefan Cichocki Skład towarów żelaznych i stalowych Toruń, Królowej Jadwigi nr. 20

Bacność!

Jadalnia „Jutrzenka“ przy ul. Św. Katarzyny nr. 7 wydaje po cenach przystępnych

Śniadania od 7-jej rano

obłady od 12-jej do 16-jej

kolacje do godz. 23-jej

Buget zaopatrzony w zirnę zakąski. Socjalność piwa Wielkopolskie Kuchnia warszawska. Dla stałych gości wódek znak. Wyroby cukiernicze.

Z poważaniem **Wł. Cegliński**

Włóczka wełniana na wszelkie artykuły

Włóczka na rękawiczki

Włóczka różnobarwna na szale

Włóczka na pończochy i skarpety

Włóczka na kamizelki i swetry

Włóczka do artykułów dla niemowląt

Włóczka ozdobna

Włóczka (712) do haftu

Ceny bez konkurencji! Wybór niezrównany! **S. Kałamański** Poznań, Plac Wolności Toruń, ul. Szeroka 21

Reklama jest dźwignią handlu i przemysłu

Włóczka do sieczki

Owies

Jęczmień

Marchew 559 dla koni kupuje

Sieczkarnia Motorowa Chelmińska Szosa nr. 19/21 Telefon 242

CHOROBY PIERSIOWE (pluc) leczy **HALSAM THIOCOLAN AGE** Jednocześnie przywraca a pęty, wzmacnia organizm, powiększa wagę ciała, usawa uporek przy kaszlu i chorobliwych poty. Używać za poradą lekarza. — Sprzedają apteki.

Matki! Żądacie w aptekach i drogerjach higienicznej przysypki dla dzieci

„Puder Dzidzi“ utrzymujący ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

Matki! Żądacie w aptekach i drogerjach higienicznej przysypki dla dzieci

„Puder Dzidzi“ utrzymujący ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

Matki! Żądacie w aptekach i drogerjach higienicznej przysypki dla dzieci

„Puder Dzidzi“ utrzymujący ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

Matki! Żądacie w aptekach i drogerjach higienicznej przysypki dla dzieci

„Puder Dzidzi“ utrzymujący ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

Matki! Żądacie w aptekach i drogerjach higienicznej przysypki dla dzieci

„Puder Dzidzi“ utrzymujący ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

Matki! Żądacie w aptekach i drogerjach higienicznej przysypki dla dzieci

„Puder Dzidzi“ utrzymujący ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

Matki! Żądacie w aptekach i drogerjach higienicznej przysypki dla dzieci

„Puder Dzidzi“ utrzymujący ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

Matki! Żądacie w aptekach i drogerjach higienicznej przysypki dla dzieci

„Puder Dzidzi“ utrzymujący ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

Matki! Żądacie w aptekach i drogerjach higienicznej przysypki dla dzieci

„Puder Dzidzi“ utrzymujący ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

Matki! Żądacie w aptekach i drogerjach higienicznej przysypki dla dzieci

„Puder Dzidzi“ utrzymujący ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

Matki! Żądacie w aptekach i drogerjach higienicznej przysypki dla dzieci

„Puder Dzidzi“ utrzymujący ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

Matki! Żądacie w aptekach i drogerjach higienicznej przysypki dla dzieci

„Puder Dzidzi“ utrzymujący ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

Matki! Żądacie w aptekach i drogerjach higienicznej przysypki dla dzieci

„Puder Dzidzi“ utrzymujący ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

Matki! Żądacie w aptekach i drogerjach higienicznej przysypki dla dzieci

„Puder Dzidzi“ utrzymujący ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

Matki! Żądacie w aptekach i drogerjach higienicznej przysypki dla dzieci

„Puder Dzidzi“ utrzymujący ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

Matki! Żądacie w aptekach i drogerjach higienicznej przysypki dla dzieci

„Puder Dzidzi“ utrzymujący ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

Matki! Żądacie w aptekach i drogerjach higienicznej przysypki dla dzieci

„Puder Dzidzi“ utrzymujący ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

Matki! Żądacie w aptekach i drogerjach higienicznej przysypki dla dzieci

„Puder Dzidzi“ utrzymujący ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

Matki! Żądacie w aptekach i drogerjach higienicznej przysypki dla dzieci

„Puder Dzidzi“ utrzymujący ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

Matki! Żądacie w aptekach i drogerjach higienicznej przysypki dla dzieci

„Puder Dzidzi“ utrzymujący ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

Matki! Żądacie w aptekach i drogerjach higienicznej przysypki dla dzieci

„Puder Dzidzi“ utrzymujący ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

Matki! Żądacie w aptekach i drogerjach higienicznej przysypki dla dzieci

„Puder Dzidzi“ utrzymujący ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

Matki! Żądacie w aptekach i drogerjach higienicznej przysypki dla dzieci

„Puder Dzidzi“ utrzymujący ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

Matki! Żądacie w aptekach i drogerjach higienicznej przysypki dla dzieci

„Puder Dzidzi“ utrzymujący ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

Matki! Żądacie w aptekach i drogerjach higienicznej przysypki dla dzieci

„Puder Dzidzi“ utrzymujący ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

Matki! Żądacie w aptekach i drogerjach higienicznej przysypki dla dzieci

„Puder Dzidzi“ utrzymujący ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

Matki! Żądacie w aptekach i drogerjach higienicznej przysypki dla dzieci

„Puder Dzidzi“ utrzymujący ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

Matki! Żądacie w aptekach i drogerjach higienicznej przysypki dla dzieci

„Puder Dzidzi“ utrzymujący ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

Matki! Żądacie w aptekach i drogerjach higienicznej przysypki dla dzieci

„Puder Dzidzi“ utrzymujący ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

Matki! Żądacie w aptekach i drogerjach higienicznej przysypki dla dzieci

„Puder Dzidzi“ utrzymujący ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

Matki! Żądacie w aptekach i drogerjach higienicznej przysypki dla dzieci

„Puder Dzidzi“ utrzymujący ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

Matki! Żądacie w aptekach i drogerjach higienicznej przysypki dla dzieci

„Puder Dzidzi“ utrzymujący ciało dziecka w zdrowiu i czystości.